

Zarobki prezydenta. Będzie ciąg dalszy procesu ws. obniżenia zarobków prezydenta Białegostoku

Będzie ciąg dalszy procesu, w którym prezydent Białegostoku domaga się przywrócenia poziomu zarobków sprzed obniżki, o której zdecydowali radni.

Korzystny dla Tadeusza Truskolaskiego wyrok I instancji zaskarżyła strona pozwana. Rozpoznanie apelacji - w listopadzie.

Rada Miasta Białystok obniżyła zarobki Tadeusza Truskolaskiego w październiku ub. roku; głównym powodem decyzji był brak absolutorium za 2015 rok. Jednak w wypowiedziach wnioskujących o obniżkę radnych PiS, którzy mają w radzie samodzielną większość i są w opozycji do prezydenta, padały też zarzuty dotyczące np. braku inwestycji, nadzoru nad miejskimi spółkami, czy złego zarządzania oświatą i braku ładu urbanistycznego w mieście.

Biorąc pod uwagę wszystkie składniki wynagrodzenia, prezydent Truskolaski zarabiał ok. 13 tys. zł brutto miesięcznie. Obniżka, o której zdecydowali jesienią radni, to w sumie 3,8 tys. zł brutto.

Domagając się przed sądem pracy przywrócenia poziomu zarobków i odszkodowania, prezydent Białegostoku powoływał się na naruszenie zakazu dyskryminacji w zatrudnieniu z uwagi na poglądy polityczne i konflikt na tym tle z większościovym klubem radnych PiS.

Formalnie pozwał pracodawcę, czyli Urząd Miejski w Białymstoku, reprezentowany w sądzie przez radnego klubu PiS Marka Chojnowskiego. Chciał on oddalenia powództwa argumentując, iż podstawą decyzji o obniżce były wyłącznie względy merytoryczne. Podnoszony był też argument, iż to rada miasta decyduje o zarobkach prezydenta, a ocena jej uchwał leży w kompetencji sądów administracyjnych, a nie sądu pracy.

Ten ostatni (Sąd Rejonowy w Białymstoku jako sąd I instancji - PAP) uznał jednak, iż ma takie kompetencje, dotyczące rozpatrywania przypadków dyskryminacji w zatrudnieniu. W maju orzekł, iż za obniżką stały powody polityczne a nie merytoryczne, przywrócił prezydentowi miasta poprzedni poziom wynagrodzenia, zasądził mu również 12 tys. zł odszkodowania (z odsetkami) za okres obniżenia zarobków.

Strona pozwana złożyła apelację, w której domaga się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa w całości, ewentualnie uchylenia orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd I instancji - poinformował PAP rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Białymstoku, sędzia Wiesław Żywolewski.

W obszernej apelacji są podnoszone zarówno zarzuty dotyczące prawa materialnego, jak i procesowego.

Strona pozwana uważa m.in., iż sąd rejonowy nie był uprawniony do decydowania o zarobkach prezydenta, ustalanych poprzez uchwałę rady miasta; podnosi również w apelacji, iż błędem tego sądu było przyjęcie, że wskazane przez prezydenta powody - w jego ocenie - dyskryminacji, można zakwalifikować jako dyskryminację z powodu przekonań politycznych.

Sąd okręgowy zajmie się sprawą w drugiej połowie listopada.

Za: kurier.pap.pl

<http://kurier.pap.pl/depesza/176533/Zarobki-prezydenta--Bedzie-ciag-dalszy-procesu--ws--obnizenia-zarobkow-prezydenta-Bialelegostoku>

